

# *Nowenna do Matki Bożej o uproszenie Miłosierdzia*

dla Ruchu Rodzin Nazaretańskich  
oraz wszystkich jego członków, obecnych i dawnych

Jubileuszowy Rok Miłosierdzia  
2016

Inspiracją dla powstania niniejszej pozycji była broszurka autorstwa argentyńskiego kapłana propagującego kult obrazu Matki Bożej rozwiązującej węzły, wydana przez OO. Paulinów we Wrocławiu:  
<http://www.mati.com.pl/paulini3/?strona,doc,pol,glowna,1479,0,896,1,1479,ant.html>

Opracowanie:

*Ks. Dariusz Kowalczyk*

Tekst skonsultowany z Bp. Andrzejem Siemieniowskim, Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Rodzin Nazaretańskich

© Koordynacja Krajowa Ruchu Rodzin Nazaretańskich

© Ks. Dariusz Kowalczyk

Podziękowanie dla:

*Tomasza Kocota za projekt okładki*

do użytku wewnętrznego

***I.***

***Cztery kroki  
zawierzenia Miłosierdziu  
przez pośrednictwo Maryi***

*Ta właśnie „miłosierna” miłość (...) stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca Tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego – udziałem Maryi. I nie przestaje ona w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki.*

*św. Jan Paweł II, enc. Dives in Misericordia, 9*

## I. PRZEPAŚĆ GRZESZNOŚCI

**Uznanie winy.** Mając świadomość wybrania przez łaskę, powołania do udziału w życiu Bożym i bycia dziedzicem nieba – uznaj zmarnowane dary, niewierności i grzechy (konkretnie).

**Skrucha.** Wyraź skruchę i żal, że zraniłeś najczystszą Miłość i posiałeś zgorzenie wśród braci. Podejmij mocne postanowienie przemiany życia.

**Cierpliwe dźwiganie krzyża.** Uznaj, że słusznie zasłużyłeś na konsekwencje zaniedbań, niewierności i grzechów, które ponosiłeś i dotąd ponosisz. Znoś je cierpliwie, bez narzekania i uznaj za łaskę, która pomaga ci uwolnić się od starego człowieka<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. KKK 1473.

## II. PRZEPAŚĆ UFNOŚCI

**Wiara w miłość.** Wzbudź akt wiary, że nigdy nie przestajesz być dzieckiem Maryi, które Ona nosi w swoich ramionach, że Maryja zawsze cię kocha – nawet zbrukanego złem, że nigdy z ciebie nie rezygnuje i zawsze pragnie prowadzić cię ku wyżynom świętości.

**Nieliczenie na siebie i wytrwałość.** Uświadom sobie własną bezradność w wypełnianiu Bożego planu miłości wobec ciebie, bezradność w walce ze złem i słabość woli wciąż na nowo ulegającej pokusom. A jednocześnie nigdy nie rezygnuj z podejmowania wysiłków trwania w dobru i nawracania się ze zła. Nie wątp, gdy kolejny raz przyjdzie ci zaczynać od nowa, ale mów Maryi, że bardzo Jej potrzebujesz.

**Zawierzenie Maryi.** Powierz z ufnością swoją bezradność Maryi wzbudzając akt wiary, że Ona chce uczynić cud przemiany twego życia i że z pewnością go uczyni oraz że naprawi skutki twojego zła, a nawet wyprowadzi z nich jeszcze większe dobro<sup>2</sup> (ale według Jej planów a nie twoich).

## III. PRZEPAŚĆ WDZIĘCZNOŚCI

**Wdzięczność.** Dziękuj z góry za cud, który Maryja uczyni i uwielbiaj już teraz Boga za Jego miłosierdzie okazywane ci przez Jej pośrednictwo, za dar Jej miłości, Jej obecności i działa-

---

<sup>2</sup> Por. KKK 412.

nia w twoim życiu. Proś Maryję, by napełniała Twoje serce swoim własnym uwielbieniem Boga, które wyśpiewała w Magnificat.

**Wynagrodzenie.** Postanów naprawić i wynagrodzić skutki zaniedbań, niewierności i grzechów jeszcze większą miłością – poprzez częstsze zwracanie się do Maryi w postawie dziecka i żarliwszą służbę w Jej dziele apostołskim, przez podejmowanie modlitwy wstawienniczej i posługi miłosierdzia wobec bliźnich. Proś Maryję, aby uzupełniła twoje wysiłki udzielając ci swojej własnej, najczystszej miłości.

#### IV. PRZEPAŚĆ ODKUPIENIA

**Świadomość zbawczego wyniszczenia (kenozy).** Dziękuj Chrystusowi i Maryi, że przez krzyż i śmierć Zbawiciela oraz cierpienie przebitego mieczem boleści Serca Matki wzięli na siebie skutki twoich grzechów – i że dzięki temu, za darmo, zostałeś obdarzony nieusuwalną pieczęcią Bożego dziecięctwa, napełniony mocą Ducha Świętego i uzdolniony do życia nowym prawem miłości.

**Zanurzanie codzienności w Odkupieniu.** Aby nie utracić otrzymanych darów i być narzędziem Ducha Świętego postanów codziennie zanurzać się z pomocą Maryi w łaskach Odkupienia i oczekuj skutków ich działania w każdej chwili życia – zwłaszcza przez codzienny udział w Eucharystii i adorację (o ile to tylko możliwe) oraz częste korzystanie z sakramentu pokuty. Nieustannie, we wszystkim co czynisz i czego doświadczasz, oczekuj na cud Miłosierdzia, który Maryja ci wyprasza.

*II.*

*Przygotowanie*

## Obraz Matki Bożej rozwiązującej węzły

W 1985 r. ksiądz Bergoglio wyjechał na pół roku do Niemiec, aby tam pracować nad doktoratem. W trakcie pobytu przyszedł papież wybrał się na wycieczkę do Augsburga, gdzie w jednym z kościołów zachwyił go obraz Maryi rozwiązującej węzły. Zafascynowany barokowym dziełem autorstwa Johanna Geорга Melchiora Schmidtnera i jego dydaktyczną wymową zakupił większą ilość pocztówek z reprodukcją obrazu i przywiózł je do Buenos Aires. Na każdym kroku pokazywał je i rozdawał komu tylko się dało. Zamówił nawet kopię do rektoratu jezuickiego uniwersytetu, którego był rektorem. Dzięki temu wizerunek Maryi zdobywał coraz większą popularność, a w 1996 r. kopia płótna namalowana przez miejscową malarzkę zawisła w kościele San Jose del Talar. W zdumiewającym tempie rozkwitł kult tego obrazu, a w chwili obecnej co miesiąc nawiedza go kilkadziesiąt tysięcy wiernych. Kult Maryi rozwiązującej węzły przeniósł się nawet z Argentyny do Brazylii<sup>3</sup>.

Obraz pt. „Maryja rozwiązująca węzły” jest czczony w kościele św. Piotra z Perlach w Augsburgu, w Niemczech, od 1700 r.

Dwaj aniołowie odłączają się od chóru anielskiego. Jeden z nich trzyma wstążkę – wstążkę naszego życia, całą zamotaną w węzły różnych rozmiarów, łatwe do rozsupłania lub bardzo ściśnięte, zgrupowane lub oddalone od siebie – konsekwencje grzechu we wszystkich dziedzinach naszego życia: uczuciowego, rodzinnego, zawodowego, wspólnotowego.

---

<sup>3</sup> Na podstawie: Leszek Śliwa, *Franciszek. Papież z końca świata*.



Dobry anioł patrzy na swoją Królową, z łagodnością prezentuje Maryi tę wstążkę mówiąc: „Ufamy Tobie, nasza Matko, i wierzymy, że możesz nam pomóc. Rozwiąż te supły życia”. Maryja bierze nasze życie w swoje współczujące dłonie i rozsupluje węzły, jedno po drugim. Z jaką uwagą i z jaką czułością to czyni, całkowicie pochłonięta naszymi prośbami, wołaniami dzieci, które są Jej tak drogie. I co się dzieje? **Zasupłana wstążka zmienia się w nową, wolną od wszystkich węzłów, które ją dotąd pokrywały.** Jak wielka moc została złożona w dłonie Maryi!

Zbliża się inny anioł. Bierze wstążkę naszego życia, patrzy na nas i mówi: „Popatrzcie, co Ona uczyniła. Zobaczcie, czego może dokonać przez swoje wstawiennictwo. A zatem pokładajcie w Niej waszą ufność. Zawierzcie Jej wasze trudności i wasze lęki!”<sup>4</sup>

## **Papież Franciszek o Maryi rozwiązującej węzły grzechu**

To spotkanie w *Roku Wiary* poświęcone jest Maryi, Matce Chrystusa i Kościoła, naszej Matce. Jej figura, przywieziona z Fatimy pomaga nam w odczuwaniu Jej obecności pośród nas. Maryja zawsze prowadzi nas do Jezusa. Jest niewiastą wiary, prawdziwie wierzącą. Możemy zapytać: jaka była wiara Maryi?

Pierwszym elementem Jej wiary jest to: wiara Maryi rozwiązującej węzeł grzechu. Co to znaczy? Ojcowie Soboru [Watykańskie-

---

<sup>4</sup> Na podstawie broszurki autorstwa argentyńskiego kapłana propagującego kult obrazu Matki Bożej rozwiązującej węzły, wydanej przez OO. Paulinów we Wrocławiu: <http://www.mati.com.pl/paulini3/?strona,doc,pol,glowna,1479,0,896,1,1479,ant.html>

go II] zacytowali wyrażenie św. Ireneusza mówiące: „Węzeł związany przez nieposłuszeństwo Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; **co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę**”.

Oto „węzeł” nieposłuszeństwa, „węzeł” niewiary. Kiedy jakieś dziecko nie słucha mamy lub taty, można powiedzieć, że powstaje mały „węzeł”. Dzieje się tak, jeśli dziecko działa zdając sobie sprawę z tego, co robi, zwłaszcza jeśli jest w tym kłamstwo. W takiej chwili nie ufa mamie i tacie. Wy wiecie ileż razy to się dzieje! Wtedy relacja z rodzicami musi zostać oczyszczona z owego braku i rzeczywiście przepraszamy, żeby na nowo nastąpiła zgoda i zaufanie. Coś podobnego zachodzi w naszej relacji z Bogiem. **Kiedy Go nie słuchamy, nie pełnimy Jego woli, dokonujemy konkretnych działań, w których wykazujemy brak zaufania do Niego – a to jest grzechem – tworzy się w nas jakby węzeł.** I te węzły pozbawiają nas pokoju i pogody ducha. Są niebezpieczne, ponieważ **z większej liczby węzłów może powstać płatanina, która może być coraz bardziej bolesna i trudniejsza do rozwiązania.**

Lecz dla Bożego miłosierdzia – to wiemy – nie ma rzeczy niemożliwych! **Nawet najbardziej skomplikowane węzły rozwiązują się z pomocą Jego łaski.** A Maryja, która ze swoim „tak” otworzyła drzwi Bogu, by rozwiązać węzeł dawnego nieposłuszeństwa **jest matką, która cierpliwie i czule prowadzi nas do Boga, aby rozwiązał On węzły naszej duszy swym Ojcowskim miłosierdziem.** Każdy z nas ma jakieś węzły i możemy zapytać się w głębi naszego serca: jakie węzły są w moim życiu? „Ojcze, moich nie da się rozwiązać!” Lecz to jest błąd! **Wszystkie węzły serca, wszystkie węzły sumienia mogą być**

**rozwiązane.** Czy proszę Maryję, by mi pomogła mieć ufność w Boże Miłosierdzie, by te węzły rozwiązać, bym się zmienił? Ona, niewiasta wiary, z pewnością ci powie: „Idź dalej, idź do Boga: On ciebie rozumie”. Oto Ona prowadzi cię za rękę, Matka, w objęcia Ojca Miłosierdzia<sup>5</sup>.

### **Historia św. Juana Diego, posłańca Matki Bożej z Guadalupe**

W XVI wieku w Meksyku św. Juan Diego ukazał swoim współbraciom Aztekom oblicze i postać Maryi, odbite na tilmie (indiańskim płaszczu). Gdy pewnego grudniowego dnia 1531 r. pokonywał długą drogę z domu do kościoła usłyszał wołający go głos. Był to głos Maryi, która wezwała go po imieniu, w sposób pełny miłości i bardzo osobisty: **Juanie, mój najdroższy synu.** Jednocześnie dała mu poznać siebie i swoje tajemnice: Matki Boga, która Go przynosi i objawia, i pełnej miłosierdzia Matki ludzi.

Następnie wtajemniczyła go w swoje plany – powierzając mu misję. Posłała go jako pośrednika, dzięki któremu Jej ukochany lud będzie mógł przychodzić do Niej i przedstawiać swoje błagania. Postulujący Kościołowi w osobie biskupa Zumarragi, miał przyczynić się do powstania Jej ziemskiego sanktuarium.

Gdy Juan Diego poczuł się mały i bezradny, niezdolny do wypełnienia misji, prosił Maryję, by posłała kogoś godniejszego.

---

<sup>5</sup> Katecheza podczas czuwania Maryjnego w Roku Wiary, Plac św. Piotra, 12.10.2013.

Ona jednak powiedziała mu, że nie zmieni swego planu, bo właśnie tego, tak słabego i bezradnego, wybrała na swego posłańca:

**Posłuchaj mnie, mój najmłodszy i najdroższy synu, wiedz z niewzruszoną pewnością, że nie brak mi sług i posłańców, którym mogę dać zadanie poniesienia moich słów, którzy przeprowadzą moją wolę. Ale bardzo potrzeba, abyś ty błagał w mojej sprawie i żeby dzięki twej pomocy i pośrednictwu moja wola została spełniona<sup>6</sup>.**

W decydującym dniu, gdy miał otrzymać długo oczekiwany znak mający przekonać biskupa, Juan Diego stanął wobec przeciwności, która go całkowicie przerosła – jego wuj śmiertelnie zachorował. Ludzka rozważa nakazała mu sprowadzić kapłana z ostatnią posługą i odłożyć na później umówione spotkanie z Maryją. Ona jednak wezwała go do szaleństwa wiary i ufności: poprosiła, aby zawierzył Jej trosce chorobę wuja a sam, bez lęku i wahania, podjął wyznaczoną mu misję. Juan Diego pojął swój błąd już w tej samej chwili, gdy Maryja pojawiła się na ścieżce, na którą zboczył, by Ją minąć. Zrozumiał, że zasmucił Ją i dopuścił się niewierności postępując tak, jakby Ona nigdy nie wkroczyła w jego życie – a więc działając tylko po ludzku i w oparciu jedynie o własne siły. Żałując z całego serca nie tylko Ją przeprosił, ale wszystko naprawił – zdobywając się na akt ufego zawierzenia pełnym miłości słowem, które od Niej usłyszał:

---

<sup>6</sup> Na podstawie rękopisu *Nican Mopohua* z 1666 r. w języku Azteków, opisującego objawienia w Guadalupe. Tłum. za opracowaniem: *Matka Boża z Guadalupe*, wyd. przez Tygodnik Katolicki „Niedziela”, Częstochowa 2010.

**Posłuchaj, weź to sobie do serca, mój najmłodszy i najdroższy synu, że rzecz, która cię niepokoi, rzecz która cię dotyka, jest niczym. Nie pozwól, aby twe oblicze, twe serce niepokoiło się. Nie bój się tej choroby twego wuja ani żadnej innej choroby, ani niczego, co ostre i bolesne. Czyż nie jestem tu, Ja, któram twoją Matką? Czyż nie jesteś w moim cieniu i w mojej opiece? Czyż nie jestem źródłem twej radości? Czyż nie jesteś w zagłębieniu mego płaszcza, w skrzyżowaniu mych rąk? Czyż potrzebujesz czegoś więcej? Niechaj nic innego cię nie martwi ani niepokoi. Niechaj nie martwi cię choroba twego wuja, ponieważ on teraz nie umrze. Możesz być pewien, że już ma się dobrze. (I w tym momencie wuj został przywrócony do zdrowia, jak dowiedzieli się później). Wejdz na górę, mój najdroższy synu, na szczyt wzgórza, tam, gdzie mnie ujrzałeś i otrzymałeś me wskazówki, a znajdziesz różne rodzaje kwiatów. Zetnij je, weź je i zbierz razem, następnie zejdz tutaj i przynieś przede mną. Juan Diego natychmiast wszedł na wzgórze...<sup>7</sup>**

Gdy przyniósł do biskupa zebrane w środku zimy kwiaty, to ostatecznie nie one stały się zapowiedzianym znakiem, ale niezwykły wizerunek Matki Bożej, który w cudowny sposób pojawił się na jego płaszczu. Ten, który zawierzył Maryi, niejako przyniósł biskupowi Jej obecność. A była ona tak mocna, że biskup zatopił się w długiej modlitwie i już bez żadnych wątpliwości rozpoczął wznoszenie świątyni, o którą prosiła Maryja.

Duchowa obecność Maryi promieniejąca z wizerunku odbitego na tilmie św. Juana Diego przyciągała do sanktuarium w Guadalupe miliony Indian, i pobudzała ich do przyjęcia chrztu i wiary

---

<sup>7</sup> Jak poprzednio.

w Jej Syna. Była to największa ewangelizacja w dziejach ludzkości. Sam Juan Diego spędził resztę życia mieszkając w domu Maryi i opowiadając z prostotą o wszystkim, czego doświadczył. Z całą pokorą, nie ukrywając słabości i błędów, stał się żywym świadkiem Jej miłosierdzia, które odniosło triumf dzięki szalonej ufności i zawierzeniu. Towarzyszyło mu świadectwo wuja, któremu podczas choroby Maryja ukazała się w takiej samej postaci i całkowicie uzdrowiła<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Na podstawie opracowania: *Matka Boża z Guadalupe*, wyd. przez Tygodnik Katolicki „Niedziela”, Częstochowa 2010.

### *III.*

## *Przebieg nowenny do Matki Bożej*

W czasie modlitwy staraj się przejść duchowo wszystkie cztery etapy zawierzenia Miłosierdziu Bożemu przez wstawiennictwo Maryi, czyli cztery przepaści: grzeszności, ufności, wdzięczności i Odkupienia<sup>9</sup>.

1. Wzbudź wiarę w obecność Matki Bożej przy tobie. Jako modlitwę wstępną przeczytaj Jej słowa skierowane do św. Juana Diego. Zapragnij naśladować jego postawę zawierzenia.
2. Każdego dnia rozważ przez dłuższą chwilę kolejne słowa przesłania Matki Bożej z Guadalupe – jako skierowane osobiście do ciebie.
3. Wzbudź w sercu intencję związaną z konkretnym węzłem, albo większą płataniną węzłów, które pragniesz, aby Maryja rozwiązała.
4. Odmów jedną albo więcej tajemnic różańca starając się trwać w duchowej obecności Maryi i powierzając Jej swoją intencję. W trakcie modlitwy uczynź akt żalu i skruchy za wszystko, co z twojej strony mogło być przyczyną powstania bolesnych węzłów. Postanów podjąć trud pojednania: przebaczyć doznane krzywdy i naprawić wyrządzone zło. Pamiętaj, że najważniejszy jest akt woli, gdyż nad uczuciami nie zawsze mamy władzę. Z góry dziękuj za cuda, które Maryja uczyni. Wyraż gotowość, by stać się Jej posłańcem – misjonarzem Miłosierdzia.
5. Zakończ modlitwą do Matki Bożej rozwiązującej węzły.

---

<sup>9</sup> Por. str. 4.



## 1. Słowa Matki Bożej do św. Juana Diego

*Wzbudź wiarę w obecność Matki Bożej przy tobie. Jako modlitwę wstępną przeczytaj Jej słowa skierowane do św. Juana Diego. Zapagnij naśladować jego postawę zawierzenia.*

*Mój mały ukochany synu, niech się nie trwoży twoje serce.*

*Czyż nie jestem przy tobie Ja, twoja Matka?*

*Czy nie stoisz w moim cieniu?*

*Czyż nie jesteś ukryty w fałdach mego płaszcza i w moich ramionach, które cię obejmują?*

*Czy to nie Ja jestem twoim wybawieniem?*

*Czyż potrzebujesz czegokolwiek innego?*

## 2. Medytacja nad sześcioma zdaniem Matki Bożej

*Każdego dnia rozważ przez dłuższą chwilę kolejne słowa przesłania Matki Bożej z Guadalupe – jako skierowane osobiście do ciebie.*

**Dzień 1.** Maryja mówi: *Mój mały ukochany synu* – nie tylko zawsze, niezmiennie *ukochany*, choć odwróciłeś się ode Mnie, poszedłeś inną drogą, żeby Mnie nie spotkać, ale także *mały*, wymagający szczególnej opieki, jak maleńkie dziecko, które dopiero co się urodziło. Taki *mały synek*, noworodek jest przecież zupełnie bezradny, bez mamy nie ma najmniejszych szans. Ona karmi go piersią, ubiera, myje, przewija, okrywa.

To, że małeństwo zagubiło się, zamknęło, nie może mieć wpływu na jej stosunek do niego. Nawet jeszcze bardziej będzie się o nie troszczyć. Przecież wie, że bez niej nie przeżyłoby nawet kilku godzin.

**Dzień 2.** Następane słowa Matki Bożej: *niech się nie trwoży twoje serce*, wyraźnie dają do zrozumienia, że Maryja zna problemy Juana Diego. Zna je dobrze i mówi swemu małemu synowi, że nie ma powodu do trwogi, bo Ona pragnie się o niego zatroszczyć. My także, kiedy Bóg jakoś objawia nam się w wydarzeniach, możemy przeżywać pewną trwogę. W świetle wiary każde wydarzenie jest przecież przejściem Boga, który obecny jest w naszym życiu z całą swą miłością, ale i wielkością, potęgą.

**Dzień 3.** Słowa: *Czyż nie jestem przy tobie Ja, twoja Matka?* oznaczają: nie trwóż się, nie lękaj się, jestem przy tobie – Ja, Matka Boża, twoja Matka Niebieska, Ta, która jest Królową Nieba i Ziemi.

**Dzień 4.** Zaufaj mi. *Czy nie stoisz w moim cieniu?* Być w cieniu Maryi to znajdować się w strefie bezpieczeństwa, gdzie nic ci nie grozi. Być w *cieniu*, czyli być zasłoniętym od skwaru dnia, wichury, od uciążliwości życia, niepotrzebnych trosk, kłopotów, cierpień. Ale *być w cieniu* to znaczy także *być małym, nieważnym*. Te słowa zawierają zachętę, by zniknąć dla własnego działania, być zawsze w cieniu Maryi działającej w tobie i przez ciebie. Niech wszelkie dobro nadprzyrodzone w twoim życiu będzie przypisywane tylko Jej.

**Dzień 5.** *Czyż nie jesteś ukryty w fałdach mego płaszcza...* Płaszcz Matki Bożej pojawia się wielokrotnie w różnych objawieniach. Jest to płaszcz Królowej Nieba i Ziemi, symbol godności, jakiej Bóg udzielił Matce swego Syna. Ale jest to również

płaszcz naszej ukochanej Mamusi. Wiadomo, że w fałdach matczynego płaszcza może się skryć tylko ktoś mały. Tylko małe dziecko może wsunąć się w fałdy płaszcza swojej Matki, Królowej i zniknąć, schować się przed całym światem. Człowiek wielki w mniemaniu o sobie, pyszny, nie zmieści się w fałdach płaszcza, nie skorzysta ze szczególnej opieki Maryi.

**Dzień 6.** *Czyż nie jesteś (...) w moich ramionach, które cię obejmują?* Te ramiona to ramiona najczystszej Miłości, które przytulają do Serca Maryi Jej małego, ukochanego syna. Tak jak na wizerunku jasnogórskim i na tylu innych rozsianych po całym świecie obrazach Matka Boża przytula do swego serca Dzieciątko Jezus. Serce Maryi wcale się nie zraża twoim grzesznym zagubieniem, Jej ramiona są zawsze otwarte, zawsze cię przytulają.

**Dzień 7.** *Czy to nie Ja jestem twoim wybawieniem?* To przez Maryję Bóg chce wybawiać swego syna, Juana Diego, z kłopotów, chce go zbawiać. Na drodze maryjnej wybawieniem dla dusz, które Bóg prowadzi przez Matkę Bożą jest miłująca obecność Maryi w ich życiu. Przywodzi to na myśl słowa sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, który po wyjściu z internowania w 1956 roku udał się na Jasną Górę i powiedział, że przybywa do Tej, która jest najbardziej bezpośrednim, najpotężniejszym działaniem Boga w jego życiu. Bóg ingerował w życie Prymasa Tysiąclecia, podobnie jak w życie św. Juana Diego, wybawiał go z kłopotów właśnie poprzez Maryję.

**Dzień 8.** Na zakończenie Maryja pyta: *Czyż potrzebujesz czegokolwiek innego?* Nie, oczywiście, że nie, bo w tym, co Ona powiedziała, masz wszystko, co dla ciebie najważniejsze. Nie trwóż się, nie lękaj się, Matka Boża jest przy tobie, jesteś ukryty

w Jej cieniu, w fałdach Jej płaszcza, w ramionach, które cię otulają.

**Dzień 9.** Sześć zdań, które Matka Boża wypowiedziała do św. Juana Diego to duchowy program również dla ciebie. W świetle wiary Maryja, która spotkała swego *małego synka* Juana Diego, obecna jest również w twoim życiu. Warto o tym pamiętać, szczególnie gdy się gubisz, gdy próbujesz uciec przed Jediną Miłością, gdy przychodzi ci do głowy pomysł, aby pójść inną drogą, nie tą, na której dotąd Ją spotykałeś. Matka Boża kocha cię właśnie takiego – zagubionego, zachowującego się zupełnie nedorzecznie. A nie tego wspaniałego i doskonałego – którym zresztą nie jesteś i nigdy nie będziesz<sup>10</sup>.

### 3. Intencje

*Wzbudź w sercu intencję związaną z konkretnym węzłem, albo większą płataniną węzłów, które pragniesz, aby Maryja rozwiązała.*

**I. O rozwiązanie węzłów powstałych na skutek moich osobistych zaniedbań, niewierności i grzechów na drodze życia w komunii z Chrystusem przez Maryję, np.:**

– niewierności w życiu Eucharystią na co dzień i praktykowaniu częstej adoracji;

---

<sup>10</sup> Zeszyt RRN nr 41: *Pierwszeństwo łaski. Rozdz. III. Ku pierwszeństwu woli Bożej.*

- niewierności w podejmowaniu regularnej modlitwy, medytacji, w życiu Słowem Bożym;
- niewierność w częstym przystępowaniu do sakramentu pokuty i korzystaniu z wiarą z kierownictwa duchowego;
- brak pamięci na obecność Matki Bożej i nie korzystanie z Jej pomocy;
- wybieranie ducha tego świata i czynności własnej kosztem wierności wewnętrznym natchnieniom;
- zaniedbania w miłości bliźniego (rodzina, wspólnota), nie dostrzeganie obecnego w nim Chrystusa i nie służenie Mu;
- brak ducha apostołskiego;
- łatwe usprawiedliwianie zaniedbań, lenistwa, letniości a nawet grzechów.

## **II. O rozwiązanie węzłów tych, którzy niegdyś byli z nami we wspólnocie Ruchu.**

Pomocą w sformułowaniu intencji może być fragment bulli papieża Franciszka na Jubileusz Miłosierdzia, *Misericordiae Vultus*, o uczynkach miłosierdzia względem ducha:

- Czy pomogliśmy wyjść z wątpliwości, które sprawiają, że człowiek zaczyna się bać, i które stają się źródłem samotności;
- Czy byliśmy zdolni do przezwyciężenia ignorancji, w której żyją osoby;
- Czy byliśmy blisko tego, kto jest samotny i uciśniony;

- Czy przebaczyliśmy temu, kto nas obraził i odrzuciliśmy każdą formę urazów i nienawiści, które prowadzą do przemocy;
- Czy byliśmy cierpliwi na wzór Boga, który jest tak bardzo cierpliwy wobec nas;
- Czy powierzaliśmy Panu na modlitwie naszych braci i siostry.

W każdym z tych „najmniejszych” jest obecny sam Chrystus. Jego ciało staje się znów widoczne jako umęczone, poranione, ubiczowane, niedożywione, w ucieczce..., abyśmy mogli je rozpoznać, dotknąć i pomóc z troską. Nie zapominajmy o słowach św. Jana od Krzyża: „Pod wieczór życia będą cię sądzić z miłości”.

### **III. O rozwiązanie węzłów dotyczących całej wspólnoty naszego Ruchu, które narosły w przeszłości i pozostają zasupłane aż do dziś.**

Pomocą w sformułowaniu intencji mogą być myśli zaczerpnięte z nauczania Kościoła:

Jesteśmy więc wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to nam zostało najpierw udzielone miłosierdzie. Przebaczenie zniewag staje się najbardziej ewidentnym wyrazem miłości miłosiernej, a dla nas chrześcijan jest nakazem, którego nie możemy pominąć. Jakże wydaje się nieraz trudne to przebaczenie! A jednak jest ono narzędziem złożonym w nasze ręce, abyśmy byli w stanie osiągnąć spokój serca. Porzucić żal, złość, przemoc i zemstę – to warunki konieczne do tego, by

żyć szczęśliwie... „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). To jest błogosławieństwo, które powinno się stać dla nas inspiracją w tym Roku Świętym... **Przebaczenie to siła, która przywraca do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją**<sup>11</sup>.

Staje się możliwa jedność przebaczenia, gdy „przebaczamy sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 32)... Rzeczywiście, właśnie tu, „w głębi serca” rozstrzyga się wszystko. **Nieodczuwanie obrazy i zapomnienie o niej nie leży w naszej mocy; serce, które ofiaruje się Duchowi Świętemu, przemienia jednak ranę we współczucie i oczyszcza pamięć, zastępując obrazę wstawiennictwem...**

Przebaczenie jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej... Przebaczenie świadczy również o tym, że w naszym świecie miłość jest silniejsza niż grzech... To przebaczenie, Boskie ze swej istoty, nie ma ani granic, ani miary. Jeśli chodzi o obrazę („grzechy” według Łk 11, 4 lub „winy” według Mt 6, 12), to w gruncie rzeczy jesteśmy zawsze dłużnikami: „Nie bądźcie nikomu nic dłużni poza wzajemną miłością” (Rz 13, 8)<sup>12</sup>.

Przeszłość pozostawiła nam ciężkie brzemie przemocy i konfliktów, od których niełatwo się uwolnić... Nawet jeśli przyczyny tych bolesnych zjawisk należą już do zamierchłej przeszłości, ich skutki pozostają żywe i tragiczne, podsycając lęki, podejrzania, nienawiść i rozłamy. Są to niezaprzeczalne

---

<sup>11</sup> Franciszek, bulla *Misericordiae Vultus* na Jubileusz Miłosierdzia.

<sup>12</sup> KKK 2842-2845.

fakty, wystawiające na ciężką próbę dobrą wolę tych, którzy usiłują uwolnić się od ich wpływu. Ale przecież jest oczywiste, że nie można pozostawać więźniem przeszłości; jednostki i narody potrzebują swoistego „oczyszczenia pamięci”, aby zło przeszłości nie odrodziło się na nowo. **Rzecz nie w tym, aby zapomnieć o minionych wydarzeniach, ale by odczytać je w nowym duchu**, ucząc się właśnie z bolesnych doświadczeń, że tylko miłość buduje, a nienawiść niesie zniszczenie i ruinę. Śmiercionośna rutyna odwetu musi ustąpić miejsca wyzwalającej nowości przebaczenia<sup>13</sup>.

Ta droga [sprawiedliwości wyrównawczej] wciąż nie prowadzi jednak do prawdziwej sprawiedliwości, bo w istocie nie pokonuje zła, ale je po prostu powstrzymuje. Natomiast **tylko wówczas, gdy odpowiadamy na zło dobrem, może być ono naprawdę pokonane**.

Oto więc inny sposób czynienia sprawiedliwości, który Biblia przedstawia nam jako najwspanialszą drogę, jaką należy pójść. Jest to procedura unikająca odwołania się do sądu i przewidująca, iż ofiara zwróci się bezpośrednio do winnego, aby go zachęcić do nawrócenia, pomagając mu zrozumieć, że czyni zło, odwołując się do jego sumienia. W ten sposób skruszony i uznawszy, że wyrządził krzywdę, może się on otworzyć na przebaczenie, jakie oferuje mu strona poszkodowana... Tak należy rozwiązywać konflikty w rodzinach, w relacjach między małżonkami lub między rodzicami a dziećmi, gdzie

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Oroędzie na XXX Światowy Dzień Pokoju*, pod hasłem: *Przebac, a zaznasz pokoju*, 3.



poszkodowany miłuje winnego i pragnie ocalić relację, która go z nim łączy, nie zrywać tej relacji, tego stosunku.

Oczywiście nie jest to łatwa droga. Wymaga od tego, kto doznał krzywdy, aby był gotów do przebaczenia i pragnął dobra tego, kto wyrządził mu szkodę. Ale tylko w ten sposób sprawiedliwość może zatriumfować, ponieważ jeśli winny uznaje popełnione zło i postanawia, że nie będzie go czynił, to **wówczas nie ma już zła, a ten który był niesprawiedliwy staje się sprawiedliwym, bo otrzymał przebaczenie** i zyskał pomoc, by odnaleźć drogę dobra. Tu wkracza właśnie przebaczenie i miłosierdzie.

Tak działa Bóg wobec nas grzeszników. Pan nieustannie oferuje nam swoje przebaczenie i pomaga nam je przyjąć oraz zdać sobie sprawę z naszego zła, abyśmy się mogli z niego wyzwolić<sup>14</sup>.

Sprawiedliwość Boga, to Jego przebaczenie. A my, jako dzieci tego dobrego Ojca, jesteśmy wezwani, aby przyjąć Boże przebaczenie i do przebaczenia z kolei naszym braciom. **Módlmy się, aby Bóg nas do tego uzdolnił**, abyśmy mogli się do Niego zwrócić z prośbą żeby: „odpuścił nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” i abyśmy Go mogli nazywać w całej prawdzie „Ojcem naszym”<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Franciszek, Katecheza podczas audiencji generalnej, 3.02.2016 r.

<sup>15</sup> Franciszek, Słowa do Polaków podczas audiencji generalnej, 3.02.2016 r.

#### **4. Modlitwa różańcowa**

*Odmów jedną albo więcej tajemnic różańca starając się trwać w duchowej obecności Maryi i powierzając Jej swoją intencję. W trakcie modlitwy uczyni akt żalu i skruchy za wszystko, co z twojej strony mogło być przyczyną powstania bolesnych węzłów. Postanów podjąć trud pojednania: przebaczyć doznane krzywdy i naprawić wyrządzone zło. Pamiętaj, że najważniejszy jest akt woli, gdyż nad uczuciami nie zawsze mamy władzę. Z góry dziękuj za cuda, które Maryja uczyni. Wyraź gotowość, by stać się Jej posłańcem – misjonarzem Miłosierdzia.*

#### **5. Modlitwa do Matki Bożej rozwiązującej węzły**

*Maryjo, Matko łaski Bożej, która nigdy nie opuszczasz dziecka wołającego o pomoc, której dłonie są pełne łask dla twoich małych dzieci, a serce przepęlnia Boża miłość i nieskończone miłosierdzie – zwróć ku mnie swoje spojrzenie pełne współczucia. Ty znasz węzły, które paraliżują mnie, moich bliskich i wspólnotę, i przysparzają nam tak wiele cierpienia.*

*Matko Niepokalana, która swoim „tak” otworzyłaś drzwi Bogu, by rozwiązać węzeł dawnego nieposłuszeństwa, Tobie powierzam wstęgę mego życia, losów moich bliskich i mojej wspólnoty. Wierzę, że nie ma takich węzłów, których nie byłabyś w stanie rozwiązać.*

*Matko Miłosierdzia, proszę weź dzisiaj w swoje dłonie ten splątany węzeł (wymienić, jeśli to możliwe) i przedstaw go Bogu, aby rozwiązał go swym Ojcowskim miłosierdziem.*

*Matko Bolesna*, jeśli trzeba, chcę z poddaniem się woli Bożej i z Twoją pomocą nieść krzyż będący owocem węzłów zaplątanych przeze mnie i przez innych. Ufam, że włączony w krzyż Chrystusa przyczyni się do rychłego zwycięstwa dobra nad złem.

*Pocieszycielko strapionych*, dana nam przez Boga, Ty jesteś umocnieniem naszych wątłych sił, ubogaceniem naszej nędzy, oswobodzeniem od wszystkiego, co przeszkadza nam trwać w komunii z Tobą i Twoim Synem. Przyjmij moje wołanie, chroń mnie i wszystkich, których Ci polecam, prowadź nas i strzeż.

*Orędowniczko i Pośredniczko nasza*, z góry dziękuję za cud, którego – jak wierzę – dokonasz, i pragnę już teraz wraz z Tobą wysławiać na wieki Boże Miłosierdzie.

*Królowo Pokoju*, proszę Cię, uczyni mnie swym narzędziem i misjonarzem Miłosierdzia. Mimo mojej słabości poślij mnie, jak posłałaś św. Juana Diego, abym niósł Twoją dobroć i pociechę Twym dzieciom, które doświadczają zwątpienia, braku nadziei i niewiary w miłość.

Amen.

# Spis treści

<b>I. Cztery kroki zawierzenia Miłosierdziu przez pośrednictwo Maryi.....</b>	<b>3</b>
<b>II. Przygotowanie .....</b>	<b>7</b>
Obraz Matki Bożej rozwiązującej węzły .....	8
Papież Franciszek o Maryi rozwiązującej węzły grzechu .....	9
Historia św. Juana Diego, posłańca Matki Bożej z Guadalupe .....	11
<b>III. Przebieg nowenny do Matki Bożej.....</b>	<b>15</b>
1. Słowa Matki Bożej do św. Juana Diego .....	17
2. Medytacja nad sześcioma zdaniem Matki Bożej.....	17
3. Intencje.....	20
4. Modlitwa różańcowa.....	26
5. Modlitwa do Matki Bożej rozwiązującej węzły .....	26